



# SYNARCHISTA

ORGAN KONFEDERACJI SYNARCHICZNEJ

POŚWIĘCONY BUDZENIU MYŚLI I SUMIENIA SPOŁECZNEGO

TYGODNIK ◀ wychodzi w każdą sobotę

Nr 3

WARSZAWA, 22 STYCZNIA — 1938

ROK XIII

## EKSPERYMENTY

Czynić doświadczenia — jest to metoda uczonych. Filozof wie wszystko o badaniach naukowych, ale dochodzi do swojej prawdy drogą czystego logicznego rozumowania. Religijnym wystarczy wiara, nawet pomimo doświadczeń nauki i nawet wbrew rozumowi. Mistrz czeka na objawienie własne.

Alé socjolog, a zatem i polityk, który ma zamiar kierować losami społeczeństwa, narodu czy nawet może ludzkości — powinienby złączyć w sobie naturę naukowca, filozofa, religianta i mistyka. Byłoby doprawdy nieszczęściem, gdyby ster kierownictwa losami zbiorowisk ludzkich oddać w ręce wyłącznie naukowców, wyłącznie filozofów, religiantów czy mistyków.

Czemuż aż tak wiele wymagamy od polityków! Zastrzegamy się przytym, że mianem polityka będziemy tu nazywali nie tego, który uprawia rzemiosło wyzyskiwania zjawisk życia zbiorowego dla pewnych celów, lecz tego, kto ma ambicje dobrego pasterza, prowadzącego rzesze na zdrowe i żyzne hale. Niedarmo artyści malowali postać Chrystusa prowadzącego stado owieczek.

Więc czemuż aż tyle wartości chcemy widzieć w politykach!

Bo trzeba, żeby byli nieomylni, powiedzmy — prawie nieomylni.

Jeżeli bowiem uczoney sfuszeruje doświadczenie, nawet kosztowne, to będzie tylko jego kompromitacją i stratą pewnej ilości środków materialnych. Omyłki filozofów, religijnych i mistyków są już groźniejsze, ale nie dotyczą wszystkich. Natomiast omyłki polityków odbijają się złowrogo na wszystkich, od ministrów do soltysów, od Sejmu do Rady gminnej, od potentatów do żebraków, od książąt życia do jego pariasów.

Odpowiedzialność więc polityka jest olbrzymia.

Na czemże ma polegać mądra polityka, któraby przynieść mogła społeczeństwu stan szczęścia, ten stan wewnętrzny człowieka, który mu da uśmiech w spojrzeniu na bliźnich, na rzeczy, na przyrodę, na wszystkie gwiazdy i na własną duszę. Ten stan kiedy człowiek poczuje się twórcą swego życia, niejako współtwórcą Boga, do czego Bóg go upoważnił. Kiedy człowiek opamiętuje materię, ciało, codzienność. Kiedy przestanie być

niewolnikiem potrzeb zwierzęcych, a będzie ich panem.

Mądra polityka polegać musi na ustawieniu w Państwie wszystkiego na swoim miejscu i dania wszystkim możliwości uczynienia wszystkiego co mogą, dla dobra swego i dobra wszystkich.

Zdawałoby się, że jest to sprawa prosta: — pozostawić każdemu swobodę działania, a całość sama się złoży.

Owszem — złoży się, ale anarchia, bo każdyby poszedł za popędem swoich instynktów i samolubstwa, namiętności i ambicji często fałszywych. Tej swobodzie więc należy dać ramy, plan, program.

I to jest zadanie polityka.

Gdyby mąż stanu był takim, jak go sobie wyobrażamy, to na przód zabralby w nim głos naukowiec i powiedziałby mu:

— Trzeba korzystać z doświadczeń. Historia ludzkości jest długa. Wszystkie narody przez tysiące lat porobiły już wszelkie możliwe głupstwa. Nie powtarzajmy ich. Unikajmy więc panowania skrajności. Pamiętajmy, że gwałt powoduje reakcję gwałtu. Że rewolucje wybuchają na skutek niezaspokojenia potrzeb mas. Że zmusić można tylko na bardzo krótko. Że w funkcjach społecznych należy unikać próżni. Że wolność, Prawo i Sprawiedliwość muszą zejść z papieru Konstytucji i wejść w życie. Że cennym jest tylko obywatel moralny, a zdemoralizowany strachem czy złobem — rozkłada Państwo.

Potem w takim polityku zabralby głos jego składnik filozoficzny i takby powiedział: — Rzeczpospolitą stanowią — społeczeństwo i Zwierzchnik, jako siły równorzędne. Wykładnikiem ostatecznym samorządu jest Sejm, jako władza ustawodawcza, a wykładnikiem rządu jest Gabinet, jako władza wykonawcza. Skoro te składniki Rzeczypospolitej, skoro te organa, te władze są równorzędne, to byłoby naruszeniem porządku uzależniać Sejm od Rządu lub naodwrot, stwarzać próżnię tam, gdzie powinien być samorząd, wreszcie — wstawić obcy jakiś czynnik w rolę i funkcję któregoś z organów. Ponieważ nic na świecie nie może się rozwijać bez kierownictwa, więc i w Państwie musi być powołany organ władzy kierowniczej. Wreszcie — po-

Wpłacając prenumeratę popierasz ruch synarchiczny.

Nie wpłacającym prenumeraty wstrzymujemy wysyłkę „Synarchy” z dn. 1.II r.b.



wiedziałby filozof — ponieważ celem Państwa jest Sprawiedliwość, więc sędzia nie może być urzędnikiem zależnym od Gabinetu Ministrów — czyli polityczno - zmiennej koniunktury władzy wykonawczej, sędzia bowiem nie jest władzą wykonawczą, tylko sądowniczą. Jeżeli więc w Państwie nie jest wszystko w takim porządku — to winno być conajrychlej zmienione.

A potem w sumieniu polityka przemówiłaby religia w takie słowa: — Dajcie głos i Chrystusowi, który kazał wypleść z duszy nienawiść i pogardę, a przeciwnie, kazał miłować i przyciągać wszystkich i kazał mieć nadzieję, że góry można ruszyć z posad — wiarą.

I wreszcie mistyk dorzuci takie słówko: — ja wiem, że Polska może być kwitnącym krajem z przodującym narodem i to się stanie, gdy kierować Polską będzie Mędrzec, który każdego obywatela powoła do uruchomienia wszystkich utajonych w nim sił twórczych.

Konrad Borya.

*Ilekroć zjawia się nowa, ważna prawda, tylekroć musi stoczyć i wytrzymać bohaterską walkę*

*Szopenhauer*

## POWSTANIE STYCZNIOWE

Już tylko bardzo mała garstka staruszków łączy na żywo naród z powstaniem 1863 roku. Liczniejsze jest jeszcze żyjące pokolenie popowstaniowe, które się wychowało w atmosferze tej rezurekcji. Jeszcze następne pokolenie — to ci, których popowstaniowi wychowywali na następnych bojowników o niepodległość. Wreszcie młodzież dzisiejsza ma z powstaniem już tylko kontakt taki, jak dziecko ze swoim pradziadkiem. Jeszcze jedno pokolenie i Powstanie stanie się legendą.

Piękna to będzie legenda. Heroiczny i niezmiernie płodny dla ducha narodowego był fakt Powstania. Dla materialistów — był to wyczyn bezsensowny, ba, uważano go nawet za zbrodniczy.

To wielka lekcja historii. I dziś są takie prądy społeczne, które się lekkomyślnie zwie bezsensownymi lub — niecenzuralnymi. Rychło stać się mogą czynem heroicznym, choć nie czynem miecza. Ich weterani przejdą do legendy.

Powstanie 63 r. było koniecznością, która musiała powiązać powstanie roku 1830—31 z ruchem niepodległościowym, jaki nastąpił w r. 1905, a przeciwną się

do 1920. Wszystkie te etapy walki — razem, od Konfederacji Barskiej, Raclawic, Legionów Dąbrowskiego — to jedna, wielka 150-letnia wojna o nowożytną Polskę.

Zbrojna walka jest zakończona, ale walka ideowa — nie. Brakuje nam jeszcze dostosowania rzeczywistości do wizji romantycznej. Do boju prowadziła wizja, wizja musi być zrealizowana, a nie jej namiastka.

Powstanie Styczniowe było ostatnim aktem bohaterskim, wszczętym przez stan szlachecki. Może dlatego nie stało się zwycięskim, że nie przerodziło się w rewolucję ogólną - narodową. Gdyby przywódcy Powstania wyrzucili byli hasła socjalne zupełnej emancypacji włościactwa i wielkiej wizji, jak ta Polska ma wyglądać, porwaliby za sobą cały lud. Naród nie był widać gotów do tego. Musiał przejść jeszcze większe cierpienia.

Bez wielkiej idei, obejmującej całokształt bytu narodowego, państwowego — nie ma zjednoczenia i nie ma zwycięstwa.

To także lekcja historii.

G. Ol.

## ZŁOTO NIE JEST STAŁYM, A WIĘC DOBRYM MIERNIKIEM WARTOŚCI

W poprzednim artykule (Pieniądz Złoty) uzasadniliśmy historycznie, że pieniądz złoty, ściśle biorąc złoto, nie jest dobrym miernikiem wartości. Powodowało ono w wypadku jego obfitości drożyznę, a więc skutki podobne, jak inflacja pieniądza papierowego, to znowu w innych okresach powodowało zastój, kryzysy, gdy go wydobywano zamało, tak jak to czyni deflacja, t. j. ograniczenie obiegu pieniądza papierowego.

Już ten historyczny rzut poucza nas, że dla zdrowych stosunków gospodarczych potrzeba jest, aby pie-

niądza nie było ani zamało, ani zawiele w obiegu, a jedynie tyle, ile wymaga normalny rozwój celowo i planowo organizowanego życia gospodarczego.

Jak organizm ludzki w miarę wzrastania wymaga coraz to więcej krwi, by nie wpaść w ciężką chorobę, zwaną anemią, tak i organizm społeczno - gospodarczy w miarę rozrostu otrzymywać musi coraz to więcej środków wymiennych.

Do tego zagadnienia wrócimy. Obecnie, aby skończyć z nimbem złota jako miernika wartości, zapoznaj-

my się z ciekawym poglądem Henry Forda, zawartym w jego książce „Moje życie i dzieła“.

Mówi on:

„Nie znajduję się w położeniu człowieka, którego system finansowy położył, a który pragnie odwetu. Osobiście jest mi zupełnie obojętnym, co bankierzy robią, chcę tylko wiedzieć, czy przy systemie obecnym wyświadcza się jak największej ilości ludzi jak największej dobrego. Nie jest dobrym system finansowy, faworyzujący wyłącznie jedną klasę producentów. Metody wytwórczości zmieniły się do tego stopnia, że złoto nie jest już najlepszym jej miernikiem i że waluta złota, jako kontrola kredytu, przy obecnym sposobie zawiadywania przynosi korzyści pewnym tylko klasom. Ostateczną granicą kredytu stała się ilość złota w kraju, bez względu na ilość bogactwa w kraju.

„Całe zagadnienie obecnego systemu rozwiąże się tak samo, jak wszystko inne, naprawdę ważne, przez ostrożny, a dobrze ufundowany eksperyment.

„Naród stoi po stronie zdrowego pieniądza i to tak niezachwianie, że powstaje pytanie, jakby się zachował do panującego obecnie systemu, gdyby tylko wiedział, czem się on może stać w rękę wtajemniczonych.

„Trzeba ludziom pomóc we właściwej ocenie pieniądza. Musimy im powiedzieć, czem pieniądz jest, co go pieniądzem czyni i na czym polegają sztuczki obecnego systemu, który narody i ludy oddaje pod władzę małej garstki.

„Pieniądz powinien zawsze pozostać pieniądzem. Stopa ma zawsze 12 cali, ale kiedy dolar jest dolarem? Jeśliby w składzie węgla waga była zmienna, jeśliby w sklepie korzennym miara na galony się zmieniała, a jard miał dziś 42 cale, a jutro 33 cale — mocą jakiejś tajemniczej siły, zwanej parytetem, — bardzo szybko lud by temu zaradził. Jeśli dolar nie jest zawsze dolarem, jeśli 100 centowy dolar staje się 65 centowym, a potem 50 centowym, znów 47 centowym dolarem,

jak to było z dobrym, starym amerykańskim dolarem złotym i srebrnym, cóż wtedy pomoże wrzask o „tanim pieniądzu“, „pieniądzu o zmniejszonej wartości“? Dolar mający stale 100 centów jest tak samo potrzebny, jak kilogram o stałych 1000 gram i jard o stałych 36 calach.

„Jeśli obecny, wadliwy system przynosi sferom finansowym więcej zysków, niżby mu dał system doskonałszy, i jeżeli ci finansisci wyżej cenią kilka pozostających im jeszcze lat osobistych korzyści, niż zaszczyt przyczynienia się do lepszego życia świata przez pomoc, udzieloną przy budowie lepszego systemu, wówczas najostrzejsze starcie interesów klasowych jest nieuniknione.“

Genialny przemysłowiec, przejrząwszy bystrym wzrokiem na wylot i poznawszy do gruntu teren współczesnego, opartego o złoto systemu pieniężnego, na którym mu wypadło działać i odnieść tak świetne zwycięstwo, stwierdza, że:

1) Pieniądz oparty o złoto przestał być słusznym miernikiem wartości, przedstawia bowiem raz taką, drugi raz inną wartość.

2) że trudno przewidzieć, jakby się zachowały ludy wobec współczesnego, opartego o złoto systemu monetarnego, gdyby wiedziały, co właściciele złota mogą z nimi wyprawiać i jakie sztuczki są możliwe przy tym systemie, który je oddaje pod władzę małej garstki.

Związek synarchiczny już dawno podkreślił, iż trudno o bardziej autorytatywną opinię, którą przy tym o stronność pomawiać niepodobna, pisze to bowiem człowiek, który na gruncie tego systemu osiągnął największe możliwe sukcesy, który zatem ma wszelkie dane ku temu, ażeby być jego gorącym stronnikiem.

W następnych artykułach wyjaśnimy, czem pieniądz papierowy, oparty o złoto jest, a czem powinien być.

S.

## ROZMOWA SYNARCHICZNEGO PUBLICYSTY Z MINISTREM SPRAW WEWNĘTRZNYCH (FANTAZJA)

— Przychodzę do pana Ministra ze skargą.

— .....

— Artykuły moje są zbyt często konfiskowane.

— .....

— Oczywiście, rozumiem, ale w jakim innym sposobie ja, obywatel publicysta, mam spełniać moje obowiązki, niż pisząc to, co myślę.

— .....

— Może być, że myśli moje są nieprawomyślne w znaczeniu formalnym, ale gdzie jest kryterium, wyznaczające linię myślenia obywatela. Wiem że Konstytucja gwarantuje wolność sumienia, myślenia i pokojowego propagowania. Gdzie jest powiedziane, w jakiej ustawie, że istniejące prawa są niewzruszalnymi prawdami. Ja jestem bardzo posłuszny ustawom, ale pragnę zmiany niektórych z nich i o to właśnie walczę.

— .....

— Rozumiem. Rząd musi dbać o wykonywanie kodeksu dotyczącego słowa drukowanego, ale czy życzyłby sobie pan Minister być członkiem Rządu w Państwie, gdzie prasa zajmowałaby się wyłącznie małżeństwem Rudego Radziwiłła, poćwiartowaniem teścio-

wej siekierą przez synową, sprawozdaniem z nocy szampańskiej na Sylwestra w Adrii i kanadyjskimi pięcioraczkami. Gdyby tak było, Polska szłaby ku niechybnej śmierci.

— .....

— Naturalnie, że jej to nie grozi, bo — chwała Bogu — są ludzie, którzy czuwają.

— .....

— O, tak, my publicyści jesteśmy jak ten kur, który pieje, gdy bije godzina, albo jak ten wierny przyjaciel brytan, który nigdy nie śpi, albo jak prokurator, który zawsze gotów jest oskarżyć tego, kto...

— .....

— Różnica polega tylko na tym, panie Ministrze, że prokurator pilnuje ustaw, a publicysta pilnuje, by w kraju panowało Prawo, Wolność, Moralność, Sprawiedliwość...

— .....

— Mandat nosi się w sercu. Tak się człowiek już rodzi. Sam może jest pełen ułomności, ale jest apostołem. I wcale nie mówi — bądźcie jak ja, — ale mówi, — bądźmy lepsi. To jest powołanie, gdy się tak mówi.

— .....



— Owszem, wiem, że jedna ustawa i te same artykuły kodeksu odnoszą się do całej prasy. Ale czy to jest słuszne? Istnieją różne stowarzyszenia i instytucje, ale wszak nie każde jest uznane za stowarzyszenie wyższej użyteczności publicznej. Ale Kościół uznany jest za takie, i nie podlega ustawie o stowarzyszeniach, a nawet Czerwony Krzyż i LOPP za takie są uznawane. Związek Synarchiczny ma też zamiar udać się do władz najwyższych w kraju o uznanie go za instytucję wyższej użyteczności publicznej.

— .....

— A na tej podstawie, panie Ministrze, że dość jest przeczytać nasz statut, by się przekonać, że nic piękniejszego, bardziej wzniosłego, szlachetniejszego i donioślejszego, jako ruch społeczny, nie ma na całym świecie. A jeżeli do tego dodamy, że za tym statutem jest program i plan wprowadzenia go w życie, plan najrealniejszy to musimy przyjść do stwierdzenia, że jest konieczne, by Państwo zaopiekowało się serdecznie takim Związkiem, jak Synarchiczny, i jego prasa, zamiast poddawać je pod strychulec martwej litery prawa o prasie.

— .....

— W naszym statucie nie ma mowy o obalaniu istniejącej władzy. Artykuł I Statutu stwierdza, że celem Związku jest wprowadzenie takiego ustroju politycznego, któryby rozwijając wartość indywidualną obywateli wyzwał siły twórcze narodu i łączył je w wielkomocarstwowej idei Państwa. Związek dąży do Rzeczypospolitej Synarchicznej w Polsce, to fakt, statutem zatwierdzonym przez władze uznany. Skoro tak, to musimy przerobić Rzeczpospolitą aktualną na Synarchiczną. A w tym celu musimy mieć wolność działania. Bo to dla dobra wszystkich. Nam nie chodzi o osoby, tylko o ich robotę.

— .....

— Nie zgodziłbym się z tym, panie ministrze, Stronnictwa wysuwają swoje interesy *stronnicze* na I miejsce, partyjne, a my — interes *całości*. W tym nasza siła. I pod tym znakiem zwyciężymy.

— .....

— Więc prośba moje streszcza się w tym, by naszą akcję traktować jako zgodną ze statutem, zatwierdzonym przez władze.

— .....

— Dziękuję.

Omega

---

*Ilość ludzi zadowolonych w danym kraju jest sprawdzianem dobroci ustroju, ilość szczęśliwych — sprawdzianem kultury duchowej*

---

## **KRONIKA POLITYCZNA SPOŁECZNA I GOSPODARCZA**

### **JAPŃSKIE WARUNKI POKOJU.**

Według doniesień z Szanghaju rząd japoński, jakoby za pośrednictwem ambasadora niemieckiego w Chinach, miał zaproponować Chinom następujące warunki pokoju: 1) układ gospodarczy, na podstawie którego Japonii przypadłaby część dochodów celnych oraz dochodów kolei żelaznych, 2) przystąpienie Chin do paktu antykomunistycznego, 3) utrzymanie garnizonów japońskich w Chinach, 4) utworzenie stref zdemilitaryzowanych na obszarach wskazanych przez Japonię, 5) utworzenie niezawisłego rządu Mongolii wewnętrznej, 6) zapłacenie przez Chiny reparacji.

Warunki te generalissimus chiński Czang-kai-szek podobno natychmiast odrzucił

### **USTĄPIENIE PŁK. KOCA Z O. Z. N.**

W dniu 11 stycznia r. b. płk. Adam Koc ustąpił ze stanowiska komendanta Obozu Zjednoczenia Narodowego, które piastował niespełna rok, bo zaledwie od 21 lutego r. ub.

Ustępując płk. Koc wydał okólnik organizacyjny do placówek O. Z. N., w którym powołując się na swój mandat otrzymany poprzednio od marszałka Śmigłego - Rydza stwierdza, że jedynie stan zdrowia nie pozwala mu nadal zajmować tego odpowiedzialnego stanowiska.

Jako zastępca płk. Koca mianowany został gen. Stanisław Skwarczyński.

Ustąpienie płk. Koca wywołało w kołach politycznych wielką sensację, tymbardziej, że stało się to nagle i w najmniej spodziewanym momencie.

Pierwszy okólnik wydany przez gen. Skwarczyńskiego prócz kurtuazyjnego podziękowania płk. Kocowi za pracę oraz powitania współpracowników OZO-nu nie mówi nic nowego, stwierdza, że żadne istotne zmiany nie zachodzą. „Nowym tylko jestem ja i moje siły, które dziś wszystkie bez reszty służbie idei zjednoczenia narodowego oddaję. Przystępuję z zapałem do pracy, której doniosłość mnie porywa“...

W sprawie Konsolidacji Narodowej „Uniwersał Synarchiczny” mówi:

„Potrzeba konsolidacji myśli politycznej i ekonomicznej jest nader żywo odczuwana przez wszystkie ośrodki życia publicznego w Polsce. Określenie linii wytycznej, dla planowego ujęcia wszelkich w tym względzie poczynań, celem skierowania rozbitych dziś i wątplych ideowo skupień polskiej myśli zbiorowej do jednego łożyska, aby w ten sposób wytworzyć potężny, masowy i pełen dynamiki nurt, zdolny unieść z mielizn programowych różne nie tylko sobiepańskie, pseudo-totalne ale i mdłe, solidaryzmem frazeologicznych tchnące, poczynań — jest niewątpliwie nakazem chwili dziejowej“.

---

*Przepraszamy naszych prenumeratorów za niepunktualne w ostatnich czasach dostarczenie „Synarchy”. Stało się na skutek konfiskaty trzech numerów z rzędu.*



**NOWE SPÓŁDZIELNIE ZWIĄZKU „SPOŁEM“.**

Na posiedzeniu Komisji Rady Nadzorczej „Społem“ Związku Spółdzielni Spożywców R. P. z dn. 30 grudnia r. ub. przyjęto do Związku 104 spółdzielnie. Spośród przyjętych spółdzielni 100 reprezentuje spółdzielczość spożywców, 3 — wspólnego zaspakajania potrzeb i spółdzielczość pracy.

Ogółem Związek „Społem“ zrzesza obecnie 1534 spółdzielnie, z czego 1437 spółdzielni spożywców, 42 wspólnego zaspakajania potrzeb, 14 — pracy i 14 wytwórczych. Poza tym do Związku należy 6 związków okręgowych oraz bank „Społem“.

**SPÓŁDZIELCZOŚĆ W SEMINARIACH DUCHOWNYCH.**

W ubiegłym miesiącu odbyły się w seminariach duchownych w Warszawie: Janowie Podlaskim wykłady z dziedziny spółdzielczości, przeprowadzone przez ks. prałata W. Bliźnińskiego z Liskowa, wice-prezesa Rady Głównej Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych, oraz p. J. Bieleckiego. Wykładów słuchało około 200 alumnów, objawiając bardzo duże zainteresowania zagadnieniami spółdzielczymi.

**NOWY OKÓLNİK W SPRAWIE PODATKU GRUNTOWEGO.**

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik, wyjaśniający zakres kompetencji urzędów skarbowych w sprawach umorzeń z powodu klęsk żywiołowych podatku gruntowego dla uczestników podatkowych jednostek zbiorowych.

Na podstawie § 102 rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej mogą urzędy skarbowe umarzać podatki państwowe do wysokości 500 zł. dla każdego płatnika w ciągu roku, a z mocy § 124 rozporządzenia Ministra Skarbu o wymiarze i poborze państwowego podatku gruntowego uprawnienie to przysługuje urzędom skarbowym w stosunku do umorzeń podatku gruntowego z powodu klęsk żywiołowych — to tym samym urzędy skarbowe mają prawo umarzać podatek gruntowy do wysokości 500 zł. dla każdego uczestnika podatkowej jednostki zbiorowej.

**WYJĄTKI Z UCHWAŁ PIERWSZEGO SYNODU PLENARNEGO BISKUPÓW POLSKICH.**

W roku 1936 odbył się w Częstochowie na Jasnej Górze Pierwszy Plenarny Synod Biskupów Polskich. Na synodzie tym powzięto cały szereg uchwał, obecnie dopiero ogłoszonych, które obowiązują wszystkich katolików polskich. Ze względu na brak miejsca podajemy jedynie niektóre wyjątki z tych uchwał.

W rozdziale „o zasadach moralnych życia publicznego, społecznego i kulturalnego“ czytamy:

„Synod Plenarny wzywa katolików, należących do izb ustawodawczych, aby w spełnianiu swych obowiązków i ustanawianiu praw kierowali się zasadami katolickimi.“

„Katolicy niech się starają zajmować przednie miejsce w życiu kulturalnym, przenikając je duchem wiary.“

„Nie wolno poświęcać pomników i tablic, niemających charakteru religijnego.“

„Do orszaku pogrzebowego nie wolno dopuszczać oficjalnych przedstawicieli stowarzyszeń, potępionych przez Kościół, ani sztandarów lub emblematów tych stowarzyszeń.“

W rozdziale „szkoła i wychowanie“ Synod Plenarny nalega:

„aby młodzieży nie narażano na szkody religijne i moralne przez niestosowną koedukację, przez łączenie młodzieży katolickiej z żydowską i przez powierzenie wychowania młodzieży katolickiej nauczycielom inowiercom.“

**420 ROBOTNIKÓW OKUPUJE HUTĘ W WEŁNOWCU.**

„Goniec Warszawski“ donosi: „W Wełnowcu odbyła się konferencja w sprawie likwidacji strajku w tamtejszej hucie. 420 robotników okupuje hutę od 27 grudnia r. ub. domagając się od dyrekcji utrzymania w ruchu pieca, który ma ulec likwidacji.“

Na konferencji uwzględniono część żądań, między innymi, że nie będą stosowane represje za strajk. Dyrekcja oświadczyła, że piec, z braku rud, musi być zamknięty, wobec tego o godz. 18 wybuchł czarny strajk, który polega na wstrzymaniu się od prac zasadniczych i głodowaniu. Przy piecach, aby zupełnie nie wygasły, stanęli urzędnicy. Na hucie wywieszono czarną chorągiew.

W godzinach wieczornych 14 robotników odstawiono już do szpitala. W hucie panuje rygor wojskowy. Dzień zaczyna się od modlitwy i kończy się na modlitwie „Wszystkie nasze dzienne sprawy“. Przed hutą gromadzą się rodziny strajkujących. Huta została obstawiona przez policję.“

Strajk zakończył się w sobotę, dnia 9 stycznia, a więc trwał przez dni trzynaście. Ogółem wywieziono do szpitala 20 osób, które zasłabły z wycieńczenia.

Strajkującym przyznano pewne odszkodowania i to: żonatym w formie 3-dniowego płatnego urlopu, kawalerowie otrzymali 2-dniowy urlop płatny.

W ustroju synarchicznym podobne zajścia są nie do pomyślenia. Uniwersał synarchiczny mówi: „całkowita likwidacja pełnego i częściowego bezrobocia, oparcie wymiany towarowej na sprawiedliwej jednostce rozliczeniowej, uspołecznienie wielkiej kluczowej produkcji i stabilizacja płac wprowadzą czynnik, ustalający warunki pracy na podstawach zdrowych, społecznie słusznych i usuwających wszelki wyzysk. Każdy zdolny do pracy obywatel ma prawo i obowiązek pracować wzamian za słuszną społecznie zapłatę.“

**POD ADRESEM P. K. P.**

Zwracamy się z prośbą do Dyrekcji P. K. P. o wyznaczenie w autobusach międzymiastowych miejsca na odpoczynek w przerwach pracy dla konduktora.

Trudno przecież, wobec przepełnienia autobusów, wymagać od człowieka, aby pracował nachylony, w pozycji stojącej, gdy sporządza rachunki i wykazy.

P. K. P. z tej racji nie poniesie wielkich strat, a zapewni konduktorowi ludzkie warunki pracy.

*Wpłacając prenumeratę popierasz ruch synarchiczny.*

*Nie wpłacającym prenumeraty wstrzymujemy wysyłkę „Synarchy“ z dn. 1.II r.b.*



### SYNARCHISTA SZERZY SIĘ WE WSZYSTKICH DZIELNICACH POLSKI.

Wydany zaledwie kilka miesięcy temu „Uniwersał Synarchiczny“ dotarł już do wszystkich krańców Polski i wszędzie zyskuje głębokie uznanie.

Posiew nasz zaczyna już wydawać owoce i coraz częściej spotykamy w prasie zgodne z naszymi założeniami twierdzenia.

Ostatnio „Gazeta Obornicka“ w artykule „Na drodze do przełomu“ pisze:

„Pieniądz musi być sprowadzony do roli sobie właściwej, t. j. środka obiegowego — a nie do „bożyszczka“, któremu się wszystko poświęca. Musimy sobie uświadomić, że prawdziwym kapitałem jest praca ludzka — ona stwarza dobro — nie pieniądz. Nie możemy dopuścić do tego, żeby parę milionów Polaków siedziało beczynnie pozbawionych pracy i głodowało. Musimy oprzeć życie gospodarcze na nowych zasadach, przez odpowiednie reformy walutowe i przyjęcie zasady, że kapitał narodowy buduje się pracą.

„Nasza opinia“, pismo żydowskie, wydawane w języku polskim, w artykule Szymona Sztternberga, poświęconym pamięci pisarza niemieckiego — żyda Wassermana pisze:

„Pojęcie żydostwa nie jest dla niego pojęciem narodowości, gdyż Żydzi są dla niego jedynie sumą różnych jednostek; tworząc państwo może stworzą nowy naród, lecz wówczas *przestaną być żydami*.

„Stosunek Wassermana do religii żydowskiej pozbawiony jest pierwiastka emocjonalnego, co wypływa z tego, że z domu ojcowskiego nie wyniósł żadnego wychowania w tym duchu.

„Przywiązał się do języka i kultury niemieckiej, przesiąkł nią i pokochał... A jednak — na zawsze pozostał żydem.

### NOWY NARODOWY RZĄD RUMUŃSKI PRZYSYŁA POZDROWIENIA DLA POLSKI.

Premier nowomianowanego narodowo - chrześcijańskiego rządu rumuńskiego Oktawian Goga przesłał na ręce premiera gen. Składkowskiego zapewnienia braterskiej życzliwości, w których stwierdza:

„...Myśl moja zawsze zwracała się w kierunku szlachetnego Narodu Polskiego, jako szczerego i nieodłącznego towarzysza dni jutrzejszych. Dałem tej prawdzie wyraz niezliczoną ilość razy i uważam za swój obowiązek powtórzyć ją w tej uroczyściej dla mnie chwili.“

### ZWYCIĘSTWO NARODOWCÓW W SORBONIE.

ABC. podaje, iż: „ostatnie wybory do organizacyj studenckich świadczą wymownie, jak silnie ugruntowana jest idea narodowa wśród studentów paryskich.“

Cyfrowe wybory przedstawiają się:

Prawo: Lista narodowa (wybrana) 752 głosów, antynarodowa 127 głosów.

Wydział filozoficzny: Lista narodowa (wybrana) 620 głosów, antynarodowa 236 głosów.

Medycyna: Lista narodowa (wybrana) 724 głosy, antynarodowa 244 głosy.

Farmacja: Lista narodowa (wybrana) 389 głosów, antynarodowa 73 głosy.

Nauki ścisłe: Lista narodowa (wybrana) 525 głosów, antynarodowa 205 głosów.

### OBCE AGENTURY W CZECHOSŁOWACJI.

Rząd czechosłowacki przedłożył sejmowi projekt ustawy o partiach politycznych. W myśl tego projektu nie wolno partiom politycznym przyjmować subwencji z zagranicy. Rząd wychodzi z założenia że skoro dana partia nie może rozwinąć działalności o własnych siłach, to tamuje ona swobodny rozwój życia politycznego.

Projekt skierowany jest przeciwko Niemcom sudetkim, subwencionowanym przez narodowych socjalistów. Czy projekt ten dotyczyć będzie i Moskwy — nie wiadomo.

### ŻYDZI PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO KONGRESU.

Jak się dowiaduje Ag. „Echo“ data kongresu żydostwa polskiego jest wyznaczona na dzień 20.II. r. prz. Centralny Komitet, organizujący kongres prowadzi ożywioną działalność w całym kraju we wszystkich organizacjach żydowskich, które wezmą udział w kongresie. Wybory delegatów w całym kraju odbędą się dnia 30 stycznia 1938 r.

Nasze stanowisko w sprawie żydowskiej jest następujące: „Zaogniony problem żydowski musi być rozwiązany bezzwłocznie dla dobra całej Rzeczypospolitej i w interesie ludności żydowskiej“.

Ponieważ celem i dążeniem naszym jest przebudowa struktury ekonomiczno - społecznej, przeto musi być wyeliminowany ze wszystkich dziedzin życia element obcy duchowi i charakterowi narodowemu.

Musimy więc dążyć do wyemigrowania tych żywołów żydowskich, których działalność tak polityczna jak i gospodarcza jest szkodliwą dla polskiej narodowej i państwowej racji stanu.

### DWA ZNAMIENNE WYROKI.

W Olsztynie żyda Marko Hirscha skazano za podnoszenie cen na 5000 marek grzywny i na oddanie swego przedsiębiorstwa w nieżydowskie ręce.

Z tej racji prasa żydowska przeciwko „sprawiedliwości“ hitlerowskiej podnosi alarm.

W Jerozolimie sąd wojskowy za posiadanie broni bez pozwolenia skazał pewną rodzinę arabską, złożoną z 9 osób na następujące kary: ojciec — kara śmierci. 7 członków rodziny na dożywotnie roboty przymusowe, najmłodszy zaś syn 14-letni chłopiec — 1 rok robót przymusowych.

Sprawiedliwość angielska w tej że prasie spotyka się z zarzutem zbytnej tolerancji!

Dwie „etyki“, z których żadna nie jest moralną.

*Nie ten rząd ma posłuch i jest silny, którego się niewolni poddani boją, lecz ten, którego wolni obywatele kochają*

# ODPOWIEDZ NA LIST

Od jednego z polskich intelektualistów, który w liście zastrzegł sobie incognito, otrzymaliśmy szereg pytań, na które autor listu nie mógł sobie dać odpowiedzi, pomimo że przeczytał kilka numerów naszego czasopisma. Postaramy się w krótkich słowach dać wyjaśnienie na 10 postawionych nam pytań.

1. Skąd się wzięła na polskim horyzoncie Synarchia?

Odpowiedź: Wszelkie idee zjawiają się w konsekwencji wszystkich poprzednich idei i zjawisk. Dzieje całej ludzkości i dzieje Polski idą poprzez niezliczone walki do celowości człowieka, którą jest — Doskonałość Duchowa. Tym bardziej będziemy się zbliżali do tego celu, im skuteczniej potrafiemy zwalczyć przeszkody. Te przeszkody leżą głównie w braku świadomości subiektywnej człowieka i w warunkach jego materialnych, w jego namiętnościach. Ludzie pragnący służyć dobrze ludzkości myśleli po wszystkie czasy nad tym zagadnieniem i dziś już zarówno w nauce, jak w filozofii, jak w religii jest dość materiału, by z tego i antytez stworzyć syntezę. Taką właśnie syntezą jest Synarchizm.

2. Dlaczego się tak nazywa?

Odpowiedź: Dlatego że ten wyraz grecki złożony, jakich co dnia używamy bardzo wiele we wszystkich językach, najlepiej ilustruje zasadniczą cechę systemu synarchicznego — mianowicie — wiązanie władz, w przeciwnieństwie do ich wrogości, która jest przyczyną wszystkich klęsk ludzkości.

3. Czy Związek Synarchiczny jest stronnictwem?

Odpowiedź: Bynajmniej. Ruch, który chce wiązać, nie może być stronnictwem.

4. Jaki jest stosunek Synarchii do stronnictw istniejących?

Odpowiedź: Jednakże względem wszystkich stronnictw. Widzi w nich różne przejawy czynności myślowej i życiowej społeczeństwa i wie, że każde stronnictwo ma swoje racje i błędy, swoje cechy twórcze i ujemne. Synarchia dąży do powiązania wszystkich cech dodatnich, twórczych, które ciągną ku dobru i prawdziwie ku sprawiedliwości a chce przejść obok, — starając się je usunąć — cech ujemnych z punktu widzenia moralności, którą określa celowość duchowa człowieka.

5. Czy Synarchia jest w opozycji do rządu?

Odpowiedź: Ale skądże znowu! Synarchia pragnie współpracować z rządem na zasadzie zupełnej niezależności i bezinteresowności.

Wiedząc jednak, jak mocne ma ona podłoże i wierząc, że ustroj synarchiczny musi być wprowadzony w życie nie tylko Polski ale całej ludzkości, jako konieczność nieunikniona a błogosławiona, będzie miała za złe każdemu rządowi, któryby działaniem swoim opóźniał tendencje synarchiczne. Stąd czasem zjawia się konieczność krytycznego słowa, ale zawsze w tendencji służenia rozwiązaniami posiadanymi przez Związek Synarchiczny.

6. Jaki jest ścisły program Synarchii?

Odpowiedź: Jest on zawarty w „Uniwersale Synarchicznym“.

7. Gdzie taki ruch istnieje poza Polską?

Odpowiedź: Tymczasem nigdzie i to jest wielkim atutem Polski. Ponieważ jednak Synarchizm nie trzyma się w tajemnicy, nie jest wyłączone, że idea, polska par excellence, może się przedostać wprzód do świadomości innego kraju, jeżeli istnieje na świecie drugi kraj, tak przygotowany przez całą swoją przeszłość do ustroju synarchicznego, jak Polska.

8. Skąd wiara, że da się przerobić Polskę na Synarchiczną?

Odpowiedź: Niech na to już Szanowny Pan sam sobie odpowie, jako intelektualista. Skąd się bierze wiara?

9. Skąd pewność, że jest to projekt ustrojowy lepszy od innych, skoro nie był nigdy nigdzie zastosowany?

Odpowiedź: Stąd, że system synarchiczny życia wytrzymuje krytykę nauki, filozofii, religii i wszelkiej wiedzy ludzkiej, wszystkich ideałów i wszystkich pragnień ludzkich. Jeżeli te kryteria nie wystarczają, to bardzo przepraszamy, ale pozostał tylko jeden — chłopski rozum, jeżeli to intelektualistę nie obraża.

10. Czy jest to ruch rewolucyjny czy ewolucyjny?

Odpowiedź: Rewolucję uważamy za zbrodnię i za nieszczęście, wywoływane przez upór władających wobec naporu postępu rozwojowego organizmów społecznych. Synarchia jest zgodna z prawami natury, oparta jest na Miłości a działa dynamiką wewnętrzną, nie potrzebuje więc żadnej innej broni — tym mniej — obosiecznej.

Nie wiemy, czy te krótkie odpowiedzi zadowolnią Szanownego naszego Korespondenta. Gotowi jesteśmy zawsze dać wyjaśnienia.

Redaktor.

## PRZEGLĄD PRASY

„Głos „Ewangelicki“ w artykule p. t. „Na nowych drogach“, omawiając sprawę podziału kościoła ewangelickiego pod względem narodowym: na polski i niemiecki, pisze:

„Co się tyczy życia kościelnego i opieki duszpasterskiej, to Niemcy (w Polsce — red.) są w dużo lepszym położeniu niż Polacy. Wszędzie mają niemieckie nabożeństwa, bardzo wielu pastorów-Niemców odmawia odprawiania nabożeństw w języku polskim, natomiast Polacy - pastory wszędzie, gdzie jest choć mała garstka mówiących po niemiecku, odprawiają w tymże języku nabożeństwa“.

...Mamy takie parafie polskie, w których są szkoły niemieckie, a w nich germanizuje się dzieci polskie tak na lekcjach szkolnych, jak i podczas nauki przedkonfirmacyjnej. I to dzieje się za czasów rządów polskich, w Wolnej Niepodległej Polsce“.

Co na to Min. Wyz. Rel. i Ośw. Publ.? Czy nie należy usunąć pastorów, którzy germanizują dzieci polskie? Czy można tolerować taki stan, by polacy - ewangelicy byli pozbawieni posług religijnych w języku ojczystym?



# NOTATNIK ROLNIKA

## NA RYNKACH ZBOŻOWYCH

Ceny zboża na rynkach krajowych w bieżącym tygodniu kształtują się następująco:

Warszawa: pszenica jednolita 29,25 — 29,75, zbierana 28,75 — 29,25, żyto — 23,50 — 24, owies 21,75 — 22,25, jęczmień browarny 21,75 — 22,25, jęczmień kaszany 19,50 — 19,75, proso 20,50 — 21, gryka 18,00 — 18,50, groch polny 27 — 28, rzepak zimowy i letni 51 — 52.

Poznań: pszenica jednolita 27,25 — 27,75, żyto 21,75 — 22, owies 20,50 — 21, jęczmień browarny 20,50 — 21,50, jęczmień kaszany 18,25 — 18,50, rzepak 53 — 54, siemię lniane 48 — 50.

**Bydło i trzoda.** Warszawa: hurtowe notowania zwierząt rzeźnych za 1 kg. żywej wagi w groszach: woły I kl. 81 — 90, II kl. 62—71, krowy I kl. 84—92, II kl. 60—70, cielęta powyżej 60 kg. 95—110, powyżej 40 kg. 78—96, powyżej 30 kg. 60—77, owce pełnomięsiste 80, małowięsiste 58, świnię słoniową powyżej 180 kg. 111—115, powyżej 150 kg. 101—110, mięsne powyżej 110 kg. 87—95, od 80 do 110 kg. 76—87, bydło chude 25—44.

### GNICIE ZIEMNIAKÓW.

Prasowa Agencja Związku Izb i Organizacji Rolniczych R. P. podaje, jak zapobiegać gniciu ziemniaków. Podajemy w streszczeniu te rady:

Jedną z przyczyn gnicia ziemniaków to składanie ich do dołów i kopców w stanie mokrym, lub też jeżeli doły i kopce nie mają odpowiednich wietrzników.

Bez względu na to, jakie przyczyny wywołały gni-

cie ziemniaków, należy bezzwłocznie przystąpić do ratowania ich, gdyż gnijące kłęby zarażają zdrowe i do wiosny wszystko zgnieć może.

Przed wszystkim należy kopce niezwłocznie odkryć w dzień pogodny i ciepły i przebrać kłęby ręcznie, odrzucając wszystkie nadgniłe, poplamione itp. Kiełki trzeba obłamać.

Kłęby zdrowe obsypać mialkim wapnem i znów zakopać, przykrywając cienko słoną i ziemią, pozostawiając wietrzniki u szczytu i u dołu. Temperatura w kopcu nie powinna być wyższa nad 4—5 stopni C. i nie może spadać poniżej 1 st. C.

Należy zaznaczyć, że ziemniaki wczesne, jako zawierające mniej krochmalu, ulegają łatwiej gniciu. Jeżeli więc rolnik posiada parę odmian ziemniaków, to przegląd kopców należy rozpocząć od ziemniaków wcześniejszych.

Przy przebieganiu należy odrzucać wszystkie podejrzane ziemniaki, gdy tylko tą drogą ocali się resztę od gnicia. Lepiej nawet dużo odrzucić niż stracić wszystko.

### OSOBISTE

W dniu 12 b. m. odbył się w Wilnie ślub członka Związku Synarchicznego p. Leonarda-Selima Kobzawskiego z sympatyczką Związku p. Jadwigą-Krystyną hr. Horską.

## DOMY WYPOCZYNKOWE

W CZARNIECKIEJ GÓRZE

pod opieką

STRAŻNICZY LEKARSKIEJ

zapewniają wygody i tani pobyt dla inteligencji pracującej, rekonwalescentów a w szczególności młodzieży

Adres:

**Pensjonat ZOSIEŃKA**  
w Czarnieckiej Górze  
tel. Stąporków 28

## DROGERIA

KAZIMIERZ KUBICZEK

WARSZAWA

Al. Jerozolimskie 15

telefon 996-36

## DROGERIA

MARIA KUBICZEK

WARSZAWA

Bracka 22

telefon 209-35

POLECAJĄ

**zioła lecznicze, kosmetyki, wody kwiatowe**

## BIBLIOGRAFIA

„Reforma ustroju pieniężnego“ — praca na prawach rękopisu (wyczerpana); „Synarchista“ — głos Związku Synarchicznego — po 30 gr.; „Synarchiczna reforma gospodarza“ (wyczerpane); „Kto chce prawdziwie silnej i potężnej Polski“ — W. Karśnicki, — cena 50 gr.; „Synteza kierunków społecznych“ — praca zbiorowa (wyczerpane); „Synarchia w ustroju politycznym Polski“, — cena 1.50 gr.; „Słowo o Synarchii“ — K. Szczepański — cena 30 gr.; „Rzut oka na przyszłość ustroju synarchicznego“ M. Wilbik — cena 30 gr.; „Konstytucja Synarchiczna, materiały, uzasadnienia i plan konstrukcyjny“ — cena 3.75 gr.; „Konstytucja styczniowa na tle polskiej myśli politycznej“ — M. Wilbik, — cena 1 zł.; Uniwersal Synarchiczny — cena 80 gr.

Cena numeru 20 gr.

Prenumerata kwartalna 2 zł.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za tekstem — 150 zł. cała strona, 75 zł. ½ strony, 40 zł. ¼ str. i 20 zł. 1/8 str. Układ tabel. 50% drożej.

Redaktor przyjmuje w lokalu Redakcji w soboty od 18.30 do 19.30.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Piusa XI 15. Tel. 9.74-45. Konto P. K. O. 23979.

Redaktor: Dr. Gustaw Olechowski.

Wydawca: Zarząd Główny Związku Synarchicznego.